

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Rok założenia 1894 **Za Wiarę i Ojczyznę!**

Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kułerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Słowa i... czyny

Porządek dzienny Kongresu Stronnictwa Ludowego

Sekretariat Naczelny i Prezydium N. K. W. Stronnictwa Ludowego ustaliły następujący porządek dzienny Kongresu Stronnictwa Ludowego.

Pierwszy dzień 27 bm.:

Zagajenie i otwarcie kongresu — prezes Stanisław Thugutt,

odczytanie depesz i listów, sprawy porządkowe kongresu, przyjęcie regulaminu obrad,

referat o sytuacji politycznej, łącznie ze sprawozdaniem N. K. W. — prezesem M. Rataj,

sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej,

diskusja,

głosowanie uchwał i wniosków referentów i zgłoszonych w czasie dyskusji.

Pracować będą równocześnie trzy komisje: weryfikacyjna, wnioskowa i komisja — matka.

Drugi dzień: Nabożeństwo za zmarłych członków S. L. w kościele OO. Reformatorów, poczem rozpoczną się obrady kongresu z nast. porządkiem dziennym: 1) wybory: a) prezesa Stronnictwa, b) przewodniczącego rady naczelnej (który równocześnie jest przewodniczącym kongresu), a) rady naczelnej (100 członków), d) Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Partyjnego; 2) wolne wnioski.

Posiedzenie Rady Naczelnej: ukonstytuowanie się prezydium rady, wybór N. K. W., przyjęcie regulaminów, wolne wnioski i uchwały.

Odpowiedź Francji na mowę Hitlera Budowa 2 nowych pancerników

Paryż. — Uchwalone przez radę ministrów dodatkowe kredyty na rzecz obrony narodowej, w których przewidziana jest pozycja na rozpoczęcie budowy 2-ch pancerników o pojemności 35.000 ton, jest pierwszą odpowiedzią Francji na zapowiedziane przez kanclerza Hitlera przyspieszenie zbrojeń niemieckich.

Decyzja powiększania kredytów zbrojeniowych zapadła w ubiegły piątek w wyniku posiedzenia komitetu obrony narodowej, bezpośrednio po wypadkach niemiecko-

austriackich. Przewiduje się, że na zasadzie uchwały wniosek rządowy przedstawiony będzie parlamentowi celem przyjęcia go w trybie przyspieszonym.

Uchwały rady ministrów poprzedziło obszernie informacyjne expose ministra spraw zagranicznych Delbosa na temat ostatnich wydarzeń dyplomatycznych. Min. Delbos przedstawił rozwój wypadków międzynarodowych w komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

Kongres

W obecnej chwili uwaga nie tylko całej Polski, ale też nie mniej i zagranicy zwrócona jest na Kongres Stronnictwa Ludowego który w dniach 27 i 28 bm. obraduje w Krakowie. Ze Kongres ten budzi tak żywe zaniepokojenie, że uchwały które zapadną na nim oczekiwane są z tak wielkim zainteresowaniem przez całe bez wyjątku społeczeństwo polskie, nikogo dziwić nie może. W życiu wewnętrznym Polski ruch ludowy zajmuje zbyt poważną pozycję, by to co postanowi o sobie ludowcy mogło być obojętne komukolwiek. Zbyt nabrzmiały w wydarzenia był okres ostatnich lat kilku, i zbyt dynamiczny jest ruch ludowy, by bagatelizować można było postanowienia które powezmą masy wiejskie na swym niezależnym krakowskim sejmie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cechą charakterystyczną roku ubiegłemu nadał ruch ludowy. Zarówno echa Kongresu styczniowego, jako też echa Racławic, świąt Ludowych, echa świąt Czynu Chłopskiego, strajku i zajęć postrajkowych, echa niekończącego się szeregu procesów sądowych odbiły się nie tylko od krańca po kraniec Polski, ale też i zagranicą.

Te właśnie momenty nadawały wybitny kierunek wydarzeniom wewnętrznym w państwie w roku ubiegłym. Ze zaś tak jak w świecie zjawisk fizycznych, tak też i w historii nie dzieje się bez przyczyny, a kamień wyrzucen leci w tym kierunku w którym wyrzuciła go siła wyrzucająca. Stąd też i uchwały krakowskie wielce zaważą na biegu wydarzeń roku bieżącego.

Jakie zaś mogą być uchwały tego sejmiku nie trudno przewidzieć. Od czasu znamienitych uchwał Kongresu ze stycznia ub. roku, w polityce wewnętrznej Polski nie nastąpiły żadne zmiany, któreby mogły spowodować zmianę stanowiska Stronnictwa Ludowego i wpłynąć na zmianę uchwał Kongresu. Przeciwnie okres po Kongresie zeszłorocznym przyniósł ruchowi ludowemu Racławice, zajęcia i pacyfikację sierpniową, masowe aresztowania i nie kończące się litanie procesów.

Te właśnie wydarzenia przekonały najbardziej pokojowo usposobionych i wszystkich tych którzy ludzili się jeszcze, że przyjdzie zrozumienie u tych którym to zrozumieć należy, że masy ludowe nie mogą być odpychane od współgospodarstwa w państwie, że właśnie wydarzenia zeszłoroczne przekonały ludzających się jeszcze, że reżim obecny nie zamierzał i nie zamierza zmienić swego stanowiska w stosunku do mas wiejskich i do postulatów przez te masy wysuwanych. To też uchwały zapadające na odbywanych zgromadzeniach ludowych wysuwają żądania stosowania ostrzejszej taktyki w walce z reżimem. Jest to stanowisko zupełnie logiczne i dla każdego zrozumiałe. Im bowiem silniejsza okazuje się akcja, tym ostrzejsza następuje i reakcja.

Kongres ludowy otwiera, jeżeli można tak się wyrazić, sezon polityczny roku bieżącego. I tak jak ciekawy i poważny jest moment który ten sezon otwiera, tak też ciekawie i poważnie zapowiada się cały okres roku bieżącego.

Kierunek wydarzeniom tego roku nada właśnie obradujący w Krakowie niezależny sejm chłopski.

GH.

Do Nietążkowa!

Ojcowie i Matki!

Pamiętajcie, że z dniem 1 kwietnia 1938 rozpoczyna się drugi żeński kurs w Uniwersytecie Wiejskim im. Jana Kasprzowicza w Nietążkowie pod Śmigłem w Wielkopolsce. Na kurs przyjmuje się dziewczęta wiejskie, od lat 16, bez względu na przynależność organizacyjną. Kurs trwać będzie 3 miesiące, tj. do 1 lipca br. Oplata za utrzymanie i naukę wynosi 35 zł miesięcznie i przy

muje zgłoszenia Sekretariat Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu ul. Skarbowa 4 m. 9 oraz Dyrekcja Uniw. Wiejskiego w Nietążkowie pocz. Śmigiel.

Nie zwlekajcie więc Ojcowie i Matki, a zapisujcie swe córki na letni kurs do Uniwersytetu Ludowego w Nietążkowie!

Dar Ojca św. dla Jasnej Góry

Sekretarz stanu Jego Świątobliwości E. Kardynał Pacelli nadesłał przeorowi oo. paulinów w Częstochowie o Piusowi Przeździeckiemu gromnicę ofiarowaną klasztorowi Jasnogórskiemu przez Ojca św. Piusa XI wraz z listem z dnia 6 bm. tej treści.

„Ojciec święty posyła Drogiemu Sanktuarium w Częstochowie gromnicę, ofiarowaną Jego Świątobliwości przez Patriarchalną Bazylikę Matki Boskiej Większej w dniu poświęconym Matce Boskiej Gromnicznej (Oczyszczenie Najśw. Marii Panny).

Ta święta myśl wymownie świadczy o żywej pamięci, jaka Jego Świątobliwość zachowuje dla tak wzniosłego centrum pobożności chrześcijańskiej na ziemi polskiej. Świadczy o

wielkiej ufności, którą pokłada w modłach za Niego i za Kościół, wznoszonych na Jasnej Górze do nieba. Niech uprosi Królowa Niebieska Polski, aby modły, wznoszone na Jasnej Górze, wypraszały zawsze łaskawe wysłuchanie pobożnych czcicieli, którzy na Jasnej Górze wspomagają Ojca św. w powszechnej trosce o losy i rządy Kościoła, za co niech ich Ona wynagradza Swą macierzyńską dobrocią. Łaskawy ten dar Najwyższego Pastora niech będzie znakiem głębszym i doskonalszym serdecznej życzliwości Ojca św. dla wiernych miłośników Jasnej Góry, a błogosławieństwo apostoła niech pozostanie zadatkami łask Bożych“

Sejm zakończył obrady

W czwartek 24 lutego br. sejm zakończył debatę nad budżetem państwa na rok 1938/39, uchwalać w trzecim czytaniu ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym.

Ustawę skarbową przyjęto w brzmieniu komisji sejmowej:

Dochody wynoszą 2.475.029.000 zł.
Wydatki — 2.474.935.000 zł.
Nadwyżka dochodów 94.000 zł.

Posłowie żydowscy głosowali przeciw budżetowi. Ukraińcy wstrzymali się od głosowania, wstrzymało się też od głosowania

kilku posłów pracowniczych ze względu na utrzymanie w budżecie podatku specjalnego.

Przed ostatecznym głosowaniem nad budżetem państwa, odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Ozonu. W czasie tego posiedzenia wręcz sensacyjne było wystąpienie b. premiera, sen. L. Kozłowskiego, który postawił wniosek, aby koło parlamentarne O. Z. N. zgłosiło votum nieufności dla całego rządu. W głosowaniu wniosek ten upadł, zyskując 12 głosów.

Plebiscyt w Rumunii

przyjął absolutno-dyktatorską władzę króla

W czwartek dn. 24 lutego br. odbył się w Rumunii plebiscyt w którym ludność miała się wypowiedzieć odnośnie nowoogłoszonej przez króla konstytucji.

W plebiscycie brali udział omalże wszyscy upoważnieni do głosowania. Dotychczas brak jeszcze ścisłych wyników głosowania, je-

dnak z pobieżnych obliczeń wynika że wszyscy głosujący opowiedzieli się za konstytucją. Oczywiście niech by spróbowali nie opowiedzieć się.

Plebiscyt ten ostatecznie usankcjonuje absolutno-dyktatorską władzę króla w Rumunii.

Manifestacje antyhitlerowskie w Austrii

Wiedeń. — Na uniwersytecie rozpoczęli studenci katolicy akcję przeciw studentom narodowo-socjalistycznym. Około 600 studentów katolickich manifestowało na cześć Schuschnigga, śpiewając pieśni na cześć Dollfussa. Narodowi socjaliści usiłowali urządzić kontrdemonstrację czemu przeszkodziła jednak policja. W mieście panuje spokój, po mieście krążą jednak patrole policyjne.

Ostatnio wieczorem odbyła się w Gratz wielka manifestacja Frontu Patriotycznego. 20 tysięcy osób przeciągnęło przed pomnikiem Dollfussa, demonstrując za wolną i niepodległą Austrią. W manifestacji brali udział studenci, robotnicy oraz działacze

wielka manifestacja chłopów tego okręgu podczas której przewodca austriackich chłopów a zarazem naczelnik Austrii Dolnej Reither wygłosił w imieniu chłopów gorące podziękowanie kanclerzowi Schuschniggowi za wielkie poczucie odpowiedzialności wobec Austrii i jej narodu. (ATE))

Aresztowania w naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych

Jak nam donoszą z Warszawy, w sobotę dnia 19 bm. w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych przy ul. Wawelskiej w Warszawie zostali aresztowani: kierownik biura finansowego Dyrekcji Lasów Państwowych, Antoni Czernecki, urzędnik tegoż

Wkroczenie wojsk powstańczych do Teruelu

Bilbao — Na całym froncie Teruelu panuje wśród wojsk powstańczych nieopisany entuzjazm spowodowany ponownym zdobyciem tego miasta, które znacznie ucierpiało podczas okupacji przez wojska republikańskie.

Miasto zostało zniszczone wybuchami min, pożarami oraz rabunkiem nie odpowiedzialnego motłochu. Ulice przecinane są olbrzymimi wyrwami, prawie wszędzie znajdują się zwaly gruzów powstałych ze zniszczenia domów. (ATE)

W rządzie angielskim

Z powodu różnicy zdań zaistniałej między premierem rządu angielskiego Chamberlainem, a ministrem spraw zagranicznych Ede-nem, odnośnie sprawy rokowań z Włochami, minister Eden podał się do dymisji.

W związku z tym, na posiedzeniu parlamentu angielskiego zgłoszono votum nieufności premierowi Chamberlainowi. Wniosek ten 330 głosami przeciwko 168 został odrzucony.

Goering znowu przyjechał na polowanie

W środę rano przybył do Warszawy premier pruski min. Goering. W ciągu dnia min. Goering złożył wizyty P. Prezydentowi, marsz. Rydzowi-Śmigłemu i premierowi Składkowskiemu. Wieczorem tegoż dnia min. Goering wyjechał na kilkodniowe polowanie do Białowieży.

Do Białowieży na polowanie wyjechał również Prezydent Rzpli tej oraz wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Marsz. Jegorow w niełasce

Moskwa. — Wszystko zdaje się wskazywać, że sowiecki marszałek Jegorow, dotychczasowy zastępca komisarza wojny ma sytuację nadzwyczaj utrudnioną i popadł w niełasce.

Koła dyplomatyczne Moskwy nie mają pod tym względem żadnej wątpliwości, jakkolwiek trudno jest otrzymać potwierdzenia albo zaprzeczenia oficjalnego tych wieści. W kołach tych jednak powtarzano sobie znamienity fakt, że Jegorow nie brał udziału w wielkich uroczystościach 20-lecia utworzenia armii czerwonej. Charakterystycznym jest również, że prasa sowiecka nie wspomniała na swych łamach jego nazwiska w opisie uroczystości i nie podała fotografii marszałka. „Prawda“ publikuje artykuł komandarna Fedko, dotychczasowego szefa okręgu wojennego Kijowa. Autor artykułu mówi o sobie jako o zastępcy komisarza wojny. Dotychczas nominacja urzędowa Fedki nie pojawiła się w żadnym komunikacie oficjalnym. Możliwym jest, że marszałek Jegorow został zdestytuowany i że Fedko zajął jego miejsce. (ATE).

Również w Tulln biura. Halina Kuźniewiczowa i Maria de

Zagadnienie samorządu w ruchu ludowym

Do Sejmu wpłynął ostatnio projekt rządowy w sprawie nowej ustawy samorządu sześciu największych miast Polski. Równocześnie przy dyskutowaniu tegoż projektu, uchwalona została rezolucja, wzywająca rząd do przedłożenia projektu nowej ustawy w przedmiocie samorządu wiejskiego i to jeszcze przed nowymi wyborami, które jak wiadomo winny się odbyć w niektórych częściach Polski na jesieni bieżącego roku.

Stoimy więc w przededniu zmian ustroju samorządu terytorialnego, zarówno na odcinku wiejskim, jak i na terenie najpoważniejszych miast Polski. Jeżeli już w okresie trwania pierwszej kadencji obowiązującego ustroju samorządowego, przystępuje się do nowych zmian i tym samym stwierdza się niezdanie egzaminu przez nowy ustrój samorządowy w Polsce, nie od rzeczy będzie przyglądać się temu zagadnieniu i ustalić swój stosunek do poszczególnych zjawisk na tym terenie.

Ukazanie się ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, poprzedziła gwałtowna walka w Sejmie. Przeworsowana głosami BBWR, należała do szeregu tych projektów, które w życiu praktycznym miały uzależniać obywatela od wszystkich odcinków życia od władz i stanowić podstawę wieczystych rządów tegoż obozu w Polsce.

Wystarczy przypomnieć chociażby takie projekty jak projekt ustawy o ustroju adwokatury, reorganizacji sądownictwa, nowe projekty ustawy regulujące stan prawny urzędników, nowego ustroju szkolnego, o kwalifikacjach nauczycieli, ograniczeniu autonomii uniwersytetów i obsadzaniu katedr profesorskich, projekty ustaw o stowarzyszeniach, zgromadzeniach, ustawę spółdzielczości, o samorządzie gospodarczym (Izby Rolnicze) i wreszcie projekt nowej konstytucji.

Zdaniem posłów ludowych, występujących przeciw projektowi, nowa ustawa samorządowa eliminowała z życia polskiej rzeczywistości prawdziwy samorząd, zostawiając na placu sam rząd.

Nie mogąc nieestetycznie wykorzystać w ramach tego artykułu z wielu przyczyn tych wszystkich materiałów potwierdzających słusność tej argumentacji, ani przypominać jaskrawych faktów z okresu wyborczego.

Interpelacje poselskie i pozostałe po ołówku cenzorskim sprawozdania gazet ludowych z okresu wyborów samorządowych, aż nadto jaskrawe przytaczały dowody odczucia „budowy samorządu w Polsce”, by prędko można było o tym zapomnieć.

Śmiem nawet twierdzić, że chłop polski krzywdę swą z tego okresu, krzywdę bliską, dotykającą i naoczną, znacznie głębiej odczuł i zapamiętał, aniżeli ta krzywdę, którą zaistniała przez niemożność wybrania do parlamentu tych przedstawicieli, którychby on sam postawił i którymby on ufał. Pomiędzy już euda wyborcze, można zarzucić ustawie samorządowej, że nawet bez tych cudów, konstrukcja systemów wyborczych stwarza szalone trudności obywatelowi i zamazuje prawdziwy obraz nastrojów wsi.

Ordynacja wyborcza do rad gromadzkich ogranicza prawa wyborcze obywatela, pozwalając mu głosować tylko na 1/4 część mających być wybranych radnych. Skomplikowana poza tym w ten sposób, że wybory gromadzkie ograniczają się tylko do tworzenia list kompromisowych i kończą się wyborami — bez wyborów. Inny system wyborczy, ściśniętego głosowania, istnieje przy wyborze sołtysów.

Tajne, proporcjonalne wybory przy wyborze rady gminnej. Absolutna większość przy wyborze wójta i podwójciego. Ścieśniony system głosowania przy wyborze ławników w gminie i radnych powiatowych. Tajny i proporcjonalny system głosowania przy wyborze Wydziału Powiatowego.

Zawiłość w konstrukcji i różnolitość systemu, stwarzają dla prostego człowieka tamę nie do przebycia. Pośredniość wyborów poprzez wszystkie stopnie samorządu stwarza naturalne sito, gdzie po kolei występują są niewygodni i nieodpowiedni dla rządzących, a których z miejsca wyeliminować się nie dało chociażby z tego względu, że nie wystarczyłoby sanatorów na pełne obsadzenie rad gromadzkich w całej Polsce i w każdej wsi.

Zmianowanie ustawowe starostów przedwodniczących Wydziałów powiatowych, z zapewnieniem im 100-procentowego dodatku do pensji, bez uzależnienia tego od woli członków samorządu, oddaniem im praw zatwierdzania sołtysów, wójtów, regulowania przez samego Ministra Spraw Wewnętrznych pensji sołdeckiej, prawo zawieszania i zatwierdzania uchwał, rozstrzyganie protestów — to wszystko przejawy ingerowania ustawowego czynnika administracyjnego w życie wewnętrzne samorządu i robienie z niego tylko „przedłużonego ramienia administracji państwowej”.

Komisaryczni rządzący samorządów, mianowani przez administrację nie tylko na stołach prezydentów, ale i na urzędach wójtów i sołtysów to uzupełnienie poprzednio omówionego zjawiska.

Pan Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, omawiając defraudacje pieniężne dokonane przez starostów w Polsce, zwrócił uwagę na fakt, że przeważnie kradli oni czy defraudowali pieniądze samorządowe, czy składkowe na pomoc powodziom lub bezrobotnym, a nie pieniądze skarbowe. Pan Prezes nieestetycznie skończył tylko na wniosku, że wobec tego należy również samorząd oddać kontroli Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Nie w tym leży rzecz. Różnych gatunków kontroli ogólnych i w dodatku bardzo drogie, istnieje nawet nadmiar w samorządzie. Trzeba przede wszystkim z samorządu usunąć ingerencję czynnika administracyjnego, a przewodnictwem w samorządzie oddać w ręce obywateli. Władzom Administracyjnym należy tylko zostawić ogólny nadzór, który ingeruje dopiero tam, gdzie nadzór wyższego samorządu nad niższym, nie zapobiegł wyraźnemu nieustawowemu działaniu, z wyraźną szkodą dla Państwa i interesu publicznego.

Zachodzi wobec tego pytanie, co powoduje obecne dążenie do zmiany obowiązującego ustawodaw-

stwa samorządowego, jeżeli ustawa samorządowa zapewnia rządzącym, tak daleko idącą ingerencję wewnątrz samorządu? Czyżby wolać milionowych rzesz chłopskich o pełny i prawdziwy samorząd zyskały na posłuchu?

Jeżeli chodzi o odcinek miejski, to przykład kilku miast polskich świadczy o tym, że tam, mimo kilkakrotnie przeprowadzonych wyborów i rozwiązywania rad miejskich — obóz rządzący w Polsce, w żaden sposób nie zdołał uzyskać większości. Obecna samorządowa ustawa wyborcza w dotychczasowym jej brzmieniu, nie rokuje tam żadnej pod tym względem poprawy na lepsze dla sanacji. Możliwe jest zmienić tylko nowy system, który przez przyznanie pewnym grupom obywateli dalszych głosów przy wyborach, będzie inaczej konstruował większość, aniżeli to czynią wybory oparte na powszechnym, bezpośrednim i równym prawie wyborczym obywatela miejskiego.

Potwierdzenie tego znajdujemy spoglądając na Izby Rolnicze w Polsce. Gdyby tam były wybory co najmniej powszechne, bezpośrednie i równe, w Izbach Rolniczych, chłop byłby gospodarzami.

Określając więc nasze stanowisko do nowych projektów ustawy o samorządzie miejskim, jesteśmy im przeciwni, zarówno ze względu na pogwałcenie zasad demokratycznych przez uprzywilejowanie specjalne pewnych wyborców, jak i ze względu na to, że ten pośredni wybór reprezentacji samorządowych, fałszuje rzeczywisty obraz nastrojów i dąży do tworzenia sztucznym sposobem większości.

Inaczej ma się sprawa z samorządem wiejskim. Mimo jego skomplikowania mimo zaułków i ślepych uliczek — chłop w ciągu ostatnich lat, nie zaspali gruszek w popiele.

Można śmiało postawić twierdzenie, że w wypadku nowych wyborów samorządowych, mimo trudności i przeszkód, żadna siła nie jest w stanie przeszkodzić zwycięstwu ludowców przy wyborach do samorządu.

W Polsce, poprzez wybory samorządowe szła sanacja do tworzenia dzisiejszego sejmiku i senatu.

W Hiszpanii, od przegranej w wyborach samorządowych, datuje się upadek dyktatury i powstanie republiki.

Dlatego więc z takim uprzedzeniem odnosimy się do zapowiedzi nowych projektów.

Jakie są ideowe założenia prawdziwego samorządu?

Atmosfera do wprowadzenia pełnego samorządu istnieje tylko tam, gdzie istnieją tendencje powołania szerokiej rzeszy obywatelskich do rządów w państwie. Demokratyczny ustrój państwowy, choć zatrzymanie tylko centralnych zagadnień dla kompetencji władz państwowych i zdecydowanie się na oddanie w ręce obywateli jak największej odcinków gromadnego życia na którychby sami się zarządzili — to konieczne warunki do wprowadzenia szerokiego — pełnego — niezależnego samorządu.

Czy te warunki w Polsce istnieją?

Czy istnieje zdecydowana chęć wychowywania obywatela w tej

najlepszej szkole życiowej jaka jest samorząd, by go uczyć samodzielności myślenia i działania, budowania na wierze we własne siły, na wiązaniu obywatela z państwem, na jaknajszerszej platformie z równoczesnym zmuszaniem go do brania odpowiedzialności za pracę do wykonania powierzonej?

Czy istnieje chęć rozbudowy kontroli społecznej nad gospodarką i dysponowaniem pieniędzy publicznych, przy czym to właśnie prawdziwy samorząd tak ważką spełnia rolę?

Czy istnieje w ogóle zamiar niwelowania rozrostu biurokracji i czy ma się zamiar, również i w samorządzie, obywatela do tej akcji używać?

Odpowiadając sobie na to pytanie, znajdziemy również przyczynę naszego uprzedzenia do nowych, zapowiadanych zmian w dziedzinie ustroju samorządowego, gdyż nie wierzymy, by odpowiedź na te pytania mogła wypaść twierdząco.

Bardzo często atakuje się politykę w samorządzie. Szczególnie w okresie ostatnich wyborów samorządowych, podchodziło się do chłopów z wyraźną propozycją, by do samorządu wybierali li tylko ludzi nie zajmujących się życiem politycznym.

Oczywiście że ciała samorządowe nie będą się zamieniały na zebrania partyjno polityczne.

Czyż jednak wszystkie zagadnienia wchodzące w zakres działania samorządu, rozpoczynając od oświaty, poprzez drogi — zdrowie publiczne — opiekę społeczną — rolnictwo — zagadnienia kredytowe i podatkowe, nie wiążą się bardzo ściśle z polityką gospodarczą i społeczną państwa? Żadne z tych zagadnień nie może zostać ściśle oderwane i izolowane od całokształtu życia, każde z nich zaczyna się w terenie, a kończy się w najbardziej politycznym miejscu, jakim jest parlament w państwie.

Sanacja natomiast, po raz pierwszy użyła samorządu do robienia polityki partyjnej — robiąc z wyborów do samorządu, prawyborów do sejmiku i senatu, przez wybór delegatów rad gminnych i powiatowych, do ustalania kandydatów na posłów i wybierania senatorów — i to w dodatku wtedy, kiedy czynnym członkiem armii przyznano prawo udziału w wyborach samorządowych.

Chłopi w samorządzie, tam gdzie się znaleźli, wykazali że umieją używać tegoż instrumentu do celów właściwych i w każdym razie nie sanacja miałaby prawo stawiać im zarzuty spolitykowania samorządu.

Walkę o pełnię samorządu w Polsce prowadzili i prowadzić będą. Walecząc bowiem o prawa współgospodarza w państwie — nie mają tylko na myśli swego współudziału w rządach Rzeczypospolitej, czy też sejmiku i senacie, ale idą do gospodarki własnej — niezależnej i niekropowanej w gromadzie — gminie, samorządzie powiatowym i wojewódzkim.

Po tę gospodarkę sięgają — czują się tam naturalnymi gospodarzami — mają dość w sobie poczucia odpowiedzialności i dlatego też żadna siła nie jest w stanie na dłuższą metę, tego pochodzą zahamować.

Czas skończyć ze spekulowaniem na zaciskanie pasa przez rolnika Sejm o budżecie min. rolnictwa

We wtorek Sejm obradował nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca pos. Sobczyk:

Przede wszystkim chodzi o sprawę reformy rolnej która w oczach wielu obejmuje jedynie zagadnienia parcelacji. Tymczasem dokoła sprawy reformy rolnej uprawia się wiele demagogii.

Dla planowego traktowania tej sprawy trzeba mieć dokładne dane co do stanu posiadania na wsi. Tymczasem nasza statystyka mocno kuleje pod tym względem — Jeszcze mniej danych mamy, jeśli idzie o posiadanie specjalnych typów gospodarstw.

Po referacie na komisji otrzymałem dziesiątki listów od włościan, wołających o opłacalność produkcji i o rozwiązanie problemu zadłużenia, zwłaszcza w kredycie zorganizowanym.

W tych warunkach trzeba zerwać z polityką, która na ołtarzu ochrony interesów kredytu zorganizowanego kładzie gospodarstwa rolne. Jeśli sprawa ta nie znajdzie rozwiązania w bieżącej sesji, to sytuacja wsi może być nie slychaniem ciężka.

Czas skończyć ze spekulowaniem na zaciskanie pasa przez rolnika, bo nie jest to droga, prowadząca do potęgi państwa.

Jeżeli ceny produktów rolnych utrzymuje się sztucznie na niskim poziomie, to musi nastąpić obniżka cen produktów, nabywanych przez rolnika lub zwykła plonów. Dopóki nie nastąpi zmiana w stosunku do wsi, powtarzać będę wezwania: jak długo li czyć się będzie na wytrzymałość chłopów, jak długo praca chłopska będzie najniżej wynagradzana.

Pos. Korsak: Tak mówił Okoń i tak mówił Dziduch.

Mówca zakończył przemówienie wnioskiem o przyjęcie preliminarza ze zmianami komisji.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa Poniatowski, który bronił się tem, że min. rolnictwa nie prowadzi polityki taniego chleba i że dąży w kierunku zmniejszenia ilości gospodarstw wegetujących.

DYSKUSJA

Po wielu zapytaniach, wystosowanych do referenta, pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Zaklika. Niewątpliwie od r. 1934 jest pewien postęp w rolnictwie. Zaczynamy chwycić oddech jednakowoż po zeszłorocznych żniwach widzimy załamanie. Rolnictwo w roku bieżącym w przychodzie gotówkowym zainkasuje mniej o wartość eksportu zboża, czyli o 60 milj. złotych.

Rynek wewnętrzny w zakresie hodowli nie da żadnej nadwyżki. Mówca przytacza błędy popełnione, zwłaszcza przez skasowanie premii wywozowych, przyczem działa także problem organizacyjny, konsolidacja myśli i wysiłku rolniczego. Polityka ministerstwa w tej kwestii nie jest zdrowa. Wiemy, że są rozdziewki między ministerstwem a związkiem Izby i organizacją rolniczych.

Pos. Bakon: Kto winien

Pos. Zaklika: W każdym razie nie Związek. W dwóch Izbach Rolniczych są komisarze, przyczem w Izbie białostockiej jest np. ten człowiek, którego następujący zarząd wyraził właściwie nieufność. W izbie wileńskiej mamy rozkład od srołka.

Pos. Władysław Kamiński: Skąd pan to wie, co się tam robi. Pan kłamie!

Pos. Zaklika: Ja pana pociągnę za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej. Mianowanie radców Izby rolniczych winno się odbywać w porozumieniu z zarządami, aby nie wchodziły tam czynniki czyniące ferment (głos: słusznie).

Jestem pewny, że coraz większy odłam rolnictwa zwraca się do obecnego kierownictwa ministerstwa ze słowami — oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbania opłacalności rolniczej i wprowadzania fermentów.

Bezpośrednio po swoim przemówieniu pos. Zaklika zwrócił się do posłów Morawskiego i Traczewskiego z prośbą o wdrożenie postępowania honorowego przeciwko p. pos. Wł. Kamińskiemu za zwrot użyty w czasie jego przemówienia.

Pos. Zubrzycki zgłasza rezolucję,

wzywając rząd do obniżenia o 60 procent zadłużenia drobnych rolników, którzy otrzymali pożyczki w listach zastawnych w państwowym Banku Rolnym, którzy z pow. potaniaenia ziemi nie mogą opłacić sum należnych.

Pos. Gromada zgłasza rezolucję o udzielenie pomocy kredytowej w wysokości 5 milionów rolnikom dotkniętym klęską suszy w województwach pomorskiem, lubelskiem i białostockiem.

Pos. Beluch stwierdza, że żadne polepszenie w dziedzinie opłacalności

„Prawda Narodowa” odwołuje paszkwil i przeprasza ks. Panasia za rzucone nań oszczerstwo

Redaktor „Prawdy Narodowej” Józef Ziembkowski skazany przez Sąd Okręgowy we Lwowie na trzy

miesiące aresztu i 300 złotych grzywny i ogłoszenie wyroku w piśmie, złożył w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie następującą deklarację:

„Wobec wyników postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym we Lwowie i treści nieprawo-
mocnego wyroku na skutek oskarżenia wniesionego przeciwko mnie jako wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika „Prawda Narodowa” przez Ks. Pułk. Panasia Józefa do lcz. VI. 1. K. 44/37, w toku którego okazało się, że treść całego artykułu p. t. „Znany demagog Ks. Józef Panaś sprzedawczykiem” umieszczonego w „Prawdzie Narodowej” Nr. 32 z 17 października 1937, oparta była na zupełnie nieprawdziwych i fałszywych informacjach podanych przez p. Franciszka Plichtę, emer. urzędnika kolejowego, a szwagra Ks. Panasia, — stwierdzam co następuje:

Ks. Panaś nigdy nie kaptował ukraińskich chłopów twierdzeniem, że dzieje im się krzywda i nigdy nie obiecywał ziemi polskiej z parcelacji ukraińcom i Ukrainę aż po San, nigdy nie sprzedawał żadnej ukraince żadnej realności, nie sprzedawał swojej roli ukraińcom w Kozinie, nie skrzywdził swojej rodziny, a zwłaszcza siostry, w żaden sposób nie przyczynił się nigdy do tego, a wszystkie zarzuty szcze-
gółowe w tym artykule wymienione, zostały zapodane przez wspomnianego Franciszka Plichtę, w celach materialnych, jak się okazało, były próbą szantażu na osobie Ks. Panasia.

Żałuję, że działając w zaufaniu do emerytowanego urzędnika kolejowego Franciszka Plichty, dałem się użyć do jego osobistych celów przez umieszczenie tego rodzaju artykułu, cofam w całości wszystkie zarzuty w tym artykule umieszczone, przepraszam Ks. Józefa

Paniasa za mimowolne wyrządzone Mu krzywdę moralną, jako Księdzu, Kapelanowi Wojsk Polskich i działaczowi Stronnictwa Ludowego.

Tytułem zadośćuczynienia składam kwotę 25 zł na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Lwów, dnia 20. luty 1938.

Józef Ziembkowski.

Wobec powyższego oświadcze-
nia Ks. Paniasa zaprzestaję domagać egzekucji wyroku.

Brak...

objawów ubocznych jest podstawowym warunkiem dobrego środka leczniczego. Rozpuszczoną w wodzie tabletkę Aspirin przechodził nie zmienioną przez żołądek. Wchłaniając się dopiero w kisz-
kach nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

TABLETKI
A S P I R I N



ASPIRIN — JEDYNI Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN — JEDYNI Z KRZYŻEM BAYERA!

Zatwierdzone zarządy Stron. Lud.

Naczelny Komitet Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 18 lutego br. zatwierdził następujące Zarządy S. L.: na pow. Biała Podlaska, Chojnice, Grudziądz, Gró-

jec Kalusz, Lubawa, Lwów, Słom, Świecie, Wąbrzeźno, Zamość. Zarząd Wojewódzki S. L. na woj. Warszawskie — wybrany dn. 12. XII. 1937.

Ludowcy podstołeczni wracają do prac gospodarczych

Ostatniej niedzieli odbył się w Warszawie zjazd gospodarczy powiatu warszawskiego, urządzany rok rocznie przez samorząd rolniczy. Panieważ na zjazd przybyło ponad 400 osób, zjazd musiano przenieść z sali Wydziału Powiatowego do dużej sali Centr. Tow. Organ. i Kółek Roln.

Tak duża ilość obecnych była dla inicjatorów zjazdu niespodzianką. Zjazdowi przewodniczył prezes Okr. Tow. O. i K. R. Bagniewski. Obecni byli: zastępca staro-

sty powiatu warszawskiego, poseł Sosiński, b. poseł Nosek z O. Z. N.

Po raz pierwszy zjawili się na tego rodzaju zjeździe liczna grupa ludowców z sekretarzem Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego, inż. Frelkiem, i prezesem powiatowym S. L., p. St. Kasperlikiem. Ludowcy wzięli żywy udział w dyskusji oraz zgłosili szereg wniosków natury gospodarczej. Wnioski te przekazano do uzgodnienia z wnioskodawcami zarządowi.

Posępne nieporozumienie

W dwudziestolecie Rarańczy posyłały się przemówienia i odczyty. Tej rocznicy nie można było pokryć milczeniem. Ale przynajmniej koła oficjalne dołożyły wszystkich sił, by pokryć milczeniem... pewne niewygodne nazwiska. Pisz o tym p. St. St. w „Kurierze Warszawskim”.

„Ani razu nie padło nazwisko dowódcy 2-giej Brygady, Józefa Halera.”

Tkwi w tym coś niepojętego... Kochany Panie Jenerale!... pisał Józef Piłsudski z Belwederu w liście z 30-go sierpnia 1919, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” — „w Megdeburgu, za prawdziwą ulgą i wzruszeniem, które, jak sądzię, podzielają wówczas ze mną cała Polska, dowiedziałem się o przejściu Brygady Pańskiej przez front i zer-

waniu w ten sposób pet niewolniczych...”

Któż więc chce tutaj jeszcze wprowadzać jakiegokolwiek wątpliwości historyczne

I dlaczegoż to, wśród dość wyraźnie zakłopotanego milczenia, wdzem przebiecia się pod Rarańczą ma zostać w oczach szerokiego ogółu... nieznanym żołnierz?

A przecież...

„Jak uwięzienie Józefa Piłsudskiego wraz z jego szefem sztabu Sosnkowskim i zamknięcie ich w murach twierdzy megdeburkiej w sierpniu 1917, tak Rarańcza pod wodzą Hallera w lutym 1918, jednoce-
ły już wówczas nie tylko 1-sza i 2-ga Brygady, lecz w ogóle wszystkie poglądy całego narodu”

Dobry humor i długowieczny żywot poręczają palaczom gatunkowo najwyższe gilzy (zwijki) i bibułki do papierosów

— MOKKA-ALTESSE —

Paniasa za mimowolne wyrządzone Mu krzywdę moralną, jako Księdzu, Kapelanowi Wojsk Polskich i działaczowi Stronnictwa Ludowego.

Tytułem zadośćuczynienia składam kwotę 25 zł na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Lwów, dnia 20. luty 1938.

Józef Ziembkowski.

Wobec powyższego oświadcze-
nia Ks. Paniasa zaprzestaję domagać egzekucji wyroku.

W Niemczech zanosi się na nową rozgrywkę

Tym razem wre walka pomiędzy hitlerowcami a ciężkim przemysłem

Londyn. 4 lutego kanclerz Hitler przeprowadził m. in. reorganizację min. gospodarki narodowej, oddając jego tekę min. Funkowi, podporządkowanemu marsz. Goeringowi, jako ogólnemu kierownikowi 4-ro letniego planu gospodarczego.

Zaciera się więc ostatnie ślady gospodarki dr. Schachta, gdyż na odcinku gospodarczym III Rzeszy chce również przeprowadzić totalistyczne zamierzenia partii hitlerowskiej. Nie należy się przeto dziwić, że ciężki przemysł czuje się mocno zaniepokojony tymi poczynaniami rządowymi.

Jak wielokrotnie podkreślał marsz. Goering nie chodzi tu o izolowanie Niemiec od gospodarki światowej i stworzenia gospodarki niemieckiej zamkniętej wyłącznie granicami Rzeszy, lecz o osiągnięcie przez III Rzeszę równości gospodarczej z innymi państwami po dobie jak to się stało w dziedzinie politycznej i wojskowej.

Realizacja planu czteroletniego narzuca konieczność radykalnych reform ciężkiemu przemysłowi.

Uważne przestudiowanie bilansów rocznych w większości wielkich koncernów III Rzeszy wskazuje, że o ile cyfry ich obrotów i zysków stale rosną — to są one pochłaniane przez ustawicznie wzrastające podatki, świadczenia socjalne i pożyczki dobrowolne.

W sprawozdaniu za rok 1937 Reichskreditgesellschaft opublikowało całość podatków wniesionych przez Rzeszę, kraje związkowe i samorządy wraz z wpłatami na ubezpieczenia społeczne.

Okazuje się, że w r. 1937 ciężary publiczne wzrosły o 70 proc. w porównaniu z r. 1932 i o 40 proc. w porównaniu z r. 1928, podczas gdy cały obrót kraju wyraża się zaledwie w wysokości 10 proc. obrotu z r. 1928. Podobnie z każdych 100 marek wpłaconych na świadczenia socjalne państwo zabierało 18,40 w 1928 r., zaś 28,60 w 1937 r. (W ramach tym nie mieszczą się wpływy z pożyczek dobrowolnych, ani składek przymusowych organizacji i związków zawodowych).

We wszystkich prawie sprawozdaniach organizacyjnych figuruje utyskiwanie na wzrost podatków i ciężarów publicznych.

Mimo to gospodarka niemiecka dąży uporczywie w kierunku zrealizowania wytycznych planu 4-ro letniego, przy czym kierownicy jej nie zwracają najmniejszej uwagi na skargi i utyskiwania „reakcyjnych” kół ciężkiego przemysłu, z którymi w razie oporu są zdecydowane tak się rozprawić jak rozprawiły się z opozycją armii, a jeszcze przed tym (30 czerwca) z opozycją partyjną grupy Roehma.

Nic więc dziwnego, że koła bardziej umiarkowane z troską obserwują zbliżenie się nowej rozgryw-

ki — między partią hitlerowską, a ciężkim przemysłem. Rozgrywka ta, której pierwsze objawy, wyrażające się w sabotażowaniu pożyczek dobrowolnych i wypłat na fundusz „Anleihestock”, oraz w odpowiednim preparowaniu bilansów przez wielkie koncerny — sygnalizowaliśmy przed kilku dniami — może pociągnąć za sobą skutki o wiele bardziej poważne dla gospodarki w III-iej Rzeszy i systemu hitlerowskiego niżby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać.

Maruszczyński skazany na śmierć

Pod eskortą czterech policjantów i wywiadowcy przywieziono z Wadowie do Warszawy groźnego bandytę Nikifora Maruszczyńskiego.

Maruszczyński odpowiadał za zabójstwo wywiadowcy warszawskiego urzędu śledczego śp. Henryka Baka, którego zastrzelił na al. Żurawiej w dniu 16 grudnia ub. roku.

Sala sądowa wypełniona po brzegi. Wprowadzają Maruszczyńskiego pod silną eskortą. Idący przodem posterunkowcy trzymają konie łanucha od kajdan, skuwających ręce po bokach. Dopiero po wprowadzeniu na ławę oskarżonych Maruszczyński zostaje rozkuty.

ROZPRAWA

Wyglądem swym Maruszczyński nie sprawia wrażenia nie tylko mordercy, lecz nawet kryminalisty. Szczupły, o drobnej twarzy. Czarne włosy zaczęte starannie do góry. Ładne oczy spoglądają bystro. W zachowaniu oskarżonego znać pewne podniecenie, nie wykraczające jednak poza ramy podekscytowania zwykłego dla każdego oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytał Maruszczyńskiego, czy przyznaje się do winy.

Oskarżony odpowiada twierdząc, dodaje jednak, że nie wiedział, iż strzela do policjanta.

Czemu zatem strzelał. Był pijany. Kaszewiak mu kazał strzelać, więc użył broni.

Następnie w odpowiedzi na zadawane pytania Maruszczyński przyznaje się również do zamachu na wywiadowcę Junga w Krakowie oraz do szeregu krwawych napadów w Katowicach.

Sąd skazał Nikifora Maruszczyńskiego na karę śmierci przez powieszenie.

W motywach sąd zaznaczył, iż wyrok śmierci nie jest odwetem, lecz tylko reakcją, mającą na celu ochronę społeczeństwa przed zbrodniarzami tej miary co oskarżony.

Sąd uznaje oskarżonego za typ wybitnie aspołeczny, a jego nastawienie zbrodnicze nie rokuje nadziei, by kara nawet dożywotniego więzienia mogła go poprawić.

Maruszczyński przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Po ogłoszeniu wyroku skazany przez więzienie został do więzienia mokotowskiego, gdzie osadzono go w specjalnie izolowanej celi.

Kongres Polaków w Rzeszy Niemieckiej

Berlin. Z okazji piętnastolecia Związku Polaków w Niemczech po odbyciu sejmików dzielnicowych, na dzień 6 marca b. r. zwołany został do Berlina wielki Kongres Polaków w Rzeszy Niemieckiej, który ma stać się manifestacją wiary i wytrwania polskości w Niemczech.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Estonii

Tallin. Afera szpiegowska na rzecz ZSSR wykryta przez władze bezpieczeństwa zatacza coraz szersze kęgi. Wczoraj aresztowano w Narwie dwóch dalszych szpiegów: kapitana rezerwy armii estońskiej Traakmana oraz handlowca Izaaka Gurdusa. Obydwaj zajmowali czołowe miejsce w centrali szpiegowskiej, funkcjonującej na terenie Estonii, przyczem Gurdus był specjalistą od „technik”, dostarczał szpiegom wszelkich potrzebnych dokumentów, oczywiście fałszywych. Władze bezpieczeństwa były na tropie dalszych kilku osób, w mieszanych w tę aferę w Narwie, jednakże widocznie były one uprzedzone o grożącym im niebezpieczeństwie, bowiem tuż przed wkroczeniem milicji do jednego z domów w Narwie, gdzie o tej porze odbywała się odprawa szpiegowska, wszyscy obecni uciekli zagranicę sowiecką.

Żądania aresztowania kardynała Faulhabera

Berlin (PAA). Kazanie, wygłoszone ostatniej niedzieli przez kardynała Faulhabera, dotyczące procesu pastora Niemöllera, wywołało dużą burzę wśród narodowych socjalistów. Domagają się oni całkowitemu otwarciu aresztowania kar-

dynała. Minister wyznań religijnych Kerrl przyjął szereg delegacji, które stanowczo domagały się energicznego wkroczenia przeciwko wystąpieniu kardynała Faulhabera.

B. prezydent Hoover przybywa do Polski

Paryż. — Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover w swojej podróży po Europie odwiedzi również Polskę. Jak się dowiadujemy, Hoover przybędzie

do stolicy około 10 marca br. Po kilkudniowym pobycie w Polsce byłby prezydent Hoover uda się na zaproszenie prezydenta Kollio do Finlandii.

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

— Wej już tu znowu jakoś zabawa — medytował Józka z Pola — czytając rozwiązany na płocie przed kościołem plakat.

— Jyno im w głowie same taneczki — skrzypeczki — odezwol się w reszcie do Morcia — bo stola ich wiekszo gromada.

Ale ta Wojciech z Zopłocio musiał zawdy za młodymi się ujać. Ba, godali, że ta choć sóm nad grobem już prawie stoi, toby jyno wiecznie z młodymi trzymol, a czasami to i na zabawy z niymi chodzil. Nimóg więc i dzisiaj ominąć okazji, żeby nie powiedzieć tego, co myśli. Musiol tych młodych wziąć w obrone.

— Ady ta coż z tego, że sie bawiom. Toż zapusty. Jeszcze i tak majom mni tyj muzyki niż my downi i co bedymy im zazdrościć!

— Prowdać to — odezwol się Morciu — przeciyż nie było niedzieli przed adwyntym, abo przed wielkiym postem, żeby nie było w gościu mu-

— Ba, ba dopyroż to było wywijanie.

— I nikt sie tym nie gorszył.

— Ano co sie ta miol gorszyć — przeciyż ta chłop wiecznie nie bydzie kłal i zościwać sobie musi — jakby to było — a i potańcować.

— I tak za dużo tych zgryzot.

Ba, ale czytołem w gazytach, że wieś za dużo się bawi — lepsi żeby tym czas poświęcił nauce — pisał.

— To swojom droga — ciągnął Wojciech — ale przecie życie jest życiem — sąsiedzie. Co chcecie, żeby młodzi byli samymi profesorami?! A i profesorowie się bawiom, co tu bydymy im zazdrościć! Zapusty — to zapusty! Jo czasom nawet jezdem zły jak taki młody zwiesi głowę i chodzi jak struty — a takich jest coraz więcej. Bida. Troski. Zgryzoty. I my jeszcze mómy jym to przypominać. Nie bójcie się — sami o tym myślom — ba za dużo nawet. Byłem tero kiedyś na zabranii koła młodzieży wiejskiej — wreszcie godali o sprawach takich którzy się nieroz nie zajmujemy.

— A po co — czy to jest jym potrzebne! — wtrącił Stachu z końca.

— To sie tak mówi. Ale co oni majom robić — wszyscy na gospodarce nie zostana.

Roboty nigdzie niema. Żyć przecie każdy musi — Kraś nie cheom, bo i ni majom kogo okradać. Muszą myśleć o przyszłości, o tym jak bydzie zaradzić. Więc radzom. Namysla ją się. Czytają. Szukajom sposobu. Szukajom tych co som winni.

— My ta jym nie ni pomożymy.

— A właśnie, że dużo tu zawiniliśmy. To my za dużo się bawili, a nie pilnowaliśmy swoich spraw. Przyjmu jymy tylko to, co nom z góry koza. Słuchaliśmy tylko, ale o niczym nie decydujemy. Inni wszystko wzięni w swoje łapy i robiom z nami co cheom. Młodzi sie buntujom. Nie cheom już być posłusznymi pacholkami jyno.

Ba — słyszołem jak w mieście mówili do siebie panowie, że chłopcy znowu cheom takich krwawych zapust jak to pamiętacie zrobił kiedyś Szela w Galicji. Tym Szelom nom zawsze zamykajom geby.

Glupi jyno tak mówi — rozom Wojciech — to pewnie, że

chłop nie chce już samego oberka tańcować, że chciałby sobie potańcować i ze swojimi wrogami na swojom chłopskom nute. Ale to nie to samo, co Szela. Szela robił bunt, bo był namówiony przez Austriaków. Chłop domaga się dzisiaj swoich praw. To jest zupełnie inna sprawa. A trzeba wiedzieć, że kiedy Szela tańcował krwawo w gne zapusty pamiętne, to wtenczas kosynierzy chłopskie w Krakowie robiły powstanie przeciw Austrii. A czy szlachta ni miała swoich Szelów. Kiedy była konstytucja 3-go Maja, to taki szlachecki Szela — Potocki zrobił targowicę i sprzedał się Rosji. My dzisiaj nie cheymy krwi — jyno praw. My mieli Wojciecha Bartosza. Michała Drzymałę — my mieli powstańców i żołnierzy — somem o Polskę walczyli — my mieli tysiące chłopów, którzy swojom pracą a nieroz i krwią zmalili hańbę Szeli. I dzisiaj jako obywateli żądomy tego, co sie nóm słusnie należy.

— Ba dużo by sie należało.

— To tyż warto o tym pomyśleć w zapusty. Że nie jyno skrzypeczki — nie jyno tunczki nóm w głowie. Że czas by w Polsce pohulała i chłopska tegoś i siła.

Wiadomości bieżące

Sobota 26 lutego 1938 r.

Sobota: Wiktor

Wschód słońca: 6,29; zachód: 17,07

Niedziela: Aleksandra

Wschód słońca: 6,27; zachód: 17,09

Poniedziałek: Romana

Wschód słońca: 6,25; zachód: 17,11

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 10 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny

WIELKOPOLSKA

ZA NAPAD NA B. BURMISTRZA OSTROWA,

O s t r ó w — Sąd Okręgowy skazał robotnika Wojtęzaka na jeden rok więzienia za zorganizowanie napadu na byłego burmistrza Ostrowa p. Musielaka podstępnie do bramy, gdzie następnie obrabowano go z pieniędzy.

SMIERTELNA UCIECZKA WIEŹNIA

J a r o c i n Korzystając z nieuwagi konwojenta więzień, 30 letni Feliks Wilczak, wyskoczył w pobliżu stacji Chocicza z pędzącego pociągu. Wilczak wpadł na słup telegraficzny, ponosząc śmierć na miejscu.

WŁAMANIE DO ŚPICHLERZA

M o g i l n o — Do śpichlerza rolnika Kopia w Różannie nieznani włamywacze dokonali włamania, skąd skradli 2 ctr. konieczyń, 3 ctr. pszenicy i 2 ctr. żyta. Przypuszczalnie ci są mi sprawcy zakradli się do śpichlerza majątności Katno, skąd skradli 10 ctr. żyta.

ZŁOŻA NAFTOWE NA KUJAWACH

B a r c i n Pomiedzy Pakośla a Barcinem na Kujawach natrafiono na ślady złóż naftowych. Już w marcu rozpoczęte być mają próbné wiercenia na terenach jednego z folwarków i kilku gospodarstw mniejszych rolników.

Nie brak jednak i sceptyków, odnoszących się do tego odkrycia z nieufnością.

ŻYDZI SPRZEDAJĄ BOŻNICE

U j ś c i e — W miejscowej gazecie ukazało się ogłoszenie gminy żydowskiej w Wagrowcu, która sprzedaje położoną w Ujście bóżnicę i przynależną do tego nieruchomość.

Widocznie Żydzi nie chcą już wrócić do Ujścia! W dniu 16 bm. opuściła Ujście ostatnia Żydówka.

DZIECKO WYPADŁO Z POCIĄGU.

K o ś c i a n — Pociąg Kościańskiej Kolei Powiatowej, jadący z Gostynia do Kościana, zatrzymany został w odległości przeszło 500 m za stacją Racot.

Jak się okazało, z pociągu wypadło 2 i pół letnia Danuta Szmidt, która jechała ze swą matką, żoną kolejarza, zamieszkałą w Lasku, pow. Poznań. Dziecko bawilo się i biegło w przedziale, którego drzwi wychodzą na platformę wagonu. Jak zeznali świadkowie zajścia, w pewnej chwili drzwi się otworzyły i porwały za sobą dziecko, które wpadło między szyny.

W stanie beznadziejnym dziecko przewieziono do szpitala w Kościanie, gdzie dokonano natychmiast amputacji prawej nóżki.

„Tych gnoi się boicie...”

W Dominowie pow. Środa w woj. poznańskim, zwołało tamt. Koło Str. Ludowego zwykle zebranie swych członków. Nie wiadomo skąd i dlaczego przyjechał również na nie dr. Musiał „führer” średzkiej endeków, oraz niejaki p. Szczesny z Częstochowy. Chłopi zaskoczeni tą wizytą, chcieli tych panów z miejsca wyrzucić, w końcu jednak pozwolili im zostać aby usłyszeć co też ciekawego im panowie narodowcy powiedzą.

No i gadali — i dr. Musiał i p. Szczesny. Gadali w ten sposób że chłopi zaczęli się naprawdę burzyć i głośno żalowali, że jest zbyt widno bo gdyby było ciemniej mogliby tym panom skórę wygarbować. A oni nie czuli się zbyt niebezpieczni, gdyż wozili ze so-

KATASTROFA LOTNICZA POD BYDGOSZCZĄ

Okolo godz. 9 rano podczas wykonywania lotu ćwiczebnego w pobliżu Bydgoszczy, wydarzyła się katastrofa samolotu wojkowego z Torunia, podczas której zgineli śmiercią lotnika ppor. obserwator Edward Szwaia i kapral pilot Zbigniew Janiszewski.

NIEUDAŁE SAMOBÓJSTWO INWALIDY HUTNICZEGO

Usiłował popełnić samobójstwo niejaki Ignacy M. inwalida górniczy z Chorzowa. M. rzucił się pod koła pociągu towarowego, które zadawały mu szereg okaleczeń zewnętrznych.

Ciężko rannego odstawiono do szpitala Spółki Brackie w Chorzowie. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu ustalenia przyczyn desperackiego kroku.

ba odpowiednią straż i to bardzo odważną, jako wynikało z ich oświadczeń. Kiedy bowiem „bohaterowie narodowi” wychodzili po swych przemówieniach ze sali, jeden z tej straży miał oświadczyć: „Tych gnoi (czyli chłopów) się boicie, przecież my tu są jeszcze”.

To nie wymaga komentarzy. Ładna straż wozili ze sobą dr. Musiał. Inteligent z miasta. Musimy się jednak spytać — poco on do tych „gnoi” się wieska? Kto go o to na wsi prosił. Na drugi zaś raz prosimy uważać, aby wypadkiem za obrazę już — bo głupie gadanie wiecowe chłopi wybaczą — nie dostać odpowiedniej ilości kijów! Bo chłopska cierpliwość też nie jest wieczna!

Straszny czyn chorej matki

W mieszkaniu robotnika Sucharskiego, zamieszkałego w Bininie, pow. Szamotuły, rozegrała się krwawa tragedia rodzinna.

31-letnia żona Sucharskiego, Teresa, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, poderżnęła nożem kuchennym gardło swemu 2-miesięcznemu synkowi Józefowi, na skutek czego dziecko zmarło, następnie Sucharska tym samym nożem poderżnęła i sobie gardło. Gdy w kilka minut potem powrócił Sucharski, zastał już dziecko martwe, nie-

przytomną zaś żonę, leżącą w kałuży krwi na podłodze.

Przywołany natychmiast lekarz z Wrońska zarządził przewiezienie ciężko rannej do szpitala w Szamotułach, jednak pomoc ta okazała się już spóźniona, samobójczyni bowiem nie odzyskała przytomności zmarła dziś rano.

Zwłoki dziecka i matki zabezpieczone zostały na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Tragedia ta wywołała zrozumiałe poruszenie w Bininie i okolicy.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. ZAWIERCIE: W dniach 2 i 3 marca we wsi Niegowonice, a w dniach 8 i 9 marca we wsi Dzierżno, gm. Żarki odbędą się dwudniowe kursy polityczno-społeczne Stron. Ludow., na które Zarządy Kół winny przybyć w komplecie, oraz wysłać najczynniejszych ludowców i kobiet. Wstęp na kurs tylko za legitymacjami na 1938 r., które można otrzymać u Prezesa Pow., a w dzień kursów na miejscu.

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach.

POWIAT DĘBICA: Zarząd Powiatowy S. L. urządził duże zgromadzenia ludowe w następujących miejscowościach:

Dnia 2 marca (środa) o godz. 11-ej w sali „Sokoła” w Dębicy; dnia 4 marca (piątek) o godz. 11-ej w sali „Jedność” w Sędziszowie, dnia 7 marca (poniedziałek) o godz. 11-ej w sali „Sokoła” w Ropczycach; dnia 13-go marca (niedziela) o godz. 12-ej w sali gminnej w Wielopolu Skrzyńskim. Na zgromadzeniach tych omawiane będą sprawy polityczne i gospodarcze oraz delegaci powiatu złożą sprawozdania z Kongresu Ludowego w Krakowie. Chłopi przybywają masowo. Wszystkie kobiety z powiatu zorganizowane w Sekcjach winny również wziąć udział w tych zgromadzeniach.

Zarząd Powiatowy S. L. w Dębicy.

POW. NOWY SĄCZ: Gmina Korzenna. Dnia 2-go marca odbędzie się Walny Zjazd Gminny Kół S. L. gminy Korzenna w domu Prezesa na który z obowiązku powinnym przybyć Zarządy wszystkich Kół S. L., gdyż bez względu na ilość reprezentowanych Kół odbędzie się wybór Zarządu Gminnego.

Za Zarząd Gminny Kół S. L. Prezes: Józef Wojtczewicz.

POW. KUTNO: Zarząd Powiatowy S. L. komunikuje wszystkim prezesom i Zarządom Kół, że 1-szy piątek po pierwszym każdego miesiąca odbywać się będzie zebranie wszystkich Prezesów Kół S. L. powiatu kutnowskiego w sekretariacie przy ul. Senatorskiej 4 w Kutnie. Na zarządzenie Zarządu Pow. każdy Prezes i Zarządy Kół powinnym obowiązek ten wykonać. O ile prezes nie może przybyć — niech wyśle zastępcę, bo w każdym razie będzie odpowiedzialny przed Zarządem Pow. w Kutnie.

Prezes Pow. Wojciech Fudała.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

19

Starzec spojrzał nań oczami pełnymi nadziei i ufności.

— Pan jest bardzo pocziwy — rzekł cicho. — Wierzę, że pan nie opuści starego człowieka w niebezpieczeństwie. — Siegnął trzęsącą się ręką do wewnętrznej kieszeni marynarki i wyjął z podziurawionego portfela banknot dziesięciofuntowy. — O! Niech pan to schowa, młody przwajacielu... Aby pan nie pomyślał, że jestem starym sknerą. Daję to osobno, rozumie pan? Ale uważać, kochany młodzieńcze, uważać na każdym kroku!

— Dziękuję pięknie, panie Lawrence. Może mi pan zanfać całkowicie... Zaraz! Mam panu jeszcze jedną rzecz do powiedzenia...

I John powtórzył dokładnie przebieg spotkania z panią Bardwell.

Edwin Lawrence słuchał nie spuszczać zeń płonących oczu.

— A co? Nie mówiłem? — zawołał, gdy John skończył krótkie sprawozdanie. — Chęć pana oddać! Przeszkadza im pańska obecność! — Wstał, opierając się na ławce i zaczął chodzić dokoła stołu podobny do rozjątrzonego ptaka draieżnego miotającego się w klatce. — Sto funtów!... — pnił się z wściekłości. — Sto funtów panu chciała dać!... Skąd wzięła pieniądze? Tak, wiedziałem, że jest w znowie ze wszystkimi! Wyprawiła męża na tamten świat, a teraz... — Urwał nagle i wskazał łaską na drzwi. — Niech pan przyniesie paczkę z książkami ze swojego pokaju.

John już był na progu, gdy sta-

rzec znów zawołał.

— Umie pan strzelać?

— Oczywiście, panie Lawrence. Ale nie mam rewolweru.

— Dobrze, sam się o to zatroszczę...

VI.

John rozwiązał paczkę i zaczął przerzucać z rozrągnięciem powieści kryminalne w pstrych okładkach.

Naliczył pięćdziesiąt książek, więc przynajmniej na miesiąc był zaopatrzony w lekturę.

Odsunął na bok stosy książek, zapalił papierosa i spróbował ułożyć sobie możliwie trafny i sprawiedliwy sąd o Edwinie Lawrence. Wczoraj wieczorem robił wrażenie człowieka niepoctytałnego, cierpiącego na urojenia prześladowcze. Dziś rano był opryskliwy i podrażniony, lecz nie nie wskazywało na to, że jest rzeczywiście chory umysłowo. A teraz, przed kilkoma minutami!... Wprawdzie mówił pod wpływem palącego strachu, rzucił na rodzinę oskarżenia, które brzmiały nieco fantastycznie, ale to jeszcze nie świadczy o niepoctytałności.

Nie, stary nie jest wariatem! — stwierdził John. — W każdym razie od tej pory moje uszy i oczy

muszą być stale otwarte... A może z synem pogadać o tych sprawach?...

Nie wyobrażał sobie, by Archie był zdolny do haniebnych podstępnych wystąpień przeciw ojcu. Wprawdzie nie żywił do starca uczuć synowskich, jednak nie robił wrażenia wyrachowanego łajdaka.

Gong wytrącił Johna z niewesołych rozważań.

Zszedł na dół, gdzie przed śniadaniem spotkał się z małżeństwem Fenwicków.

Mary Fenwick była stworzeniem bladym, kościstym i niesłychanie dumnym, jedną z bezpodstawnie zarozumiałych kobiet mało mieszczańskich, nie mających względów ani zrozumienia dla cudzej biedy i patrzących na wszystko z własnego punktu widzenia.

Miała nos i bezkrwiste wargi Lawrence'ów, była ubrana w pretensjonalną suknię jeszcze bardziej podkreślającą jej brzydotę.

Gdy John został jej przedstawiony, popatrzała mimo niego swoimi wodnistymi, nadmiernie wynurkimi oczami. Zgorszyła się widocznie, że zaproszono urzędnika do stołu rodzinnego.

WOJ. CENTRALNE

SKAZANIE POBORCY SKARBO- WEGO

S u w a ł k i Sąd okręgowy w Suwałkach rozpatrywał sprawę poborcy skarbowego Romana Gadomskiego oskarżonego o przywłaszczenie 90 zł. z zainkasowanych przez niego pieniędzy podatkowych. Gadomskiego skazano na rok więzienia.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE

P ł o c k — W domu przy Al. Kobylińskiego w Płocku uległy zaczadzeniu z powodu przedwczesnego zamknięcia pieca dwie kobiety. Jedną z nich, 22-letnią Henryka Gasiorowską, zmarła, druga zaś, 41-letnią Zofię Krajewską, przewieziono w ciężkim stanie do szpitala, gdzie obydwie zmarły.

ŚMIERĆ NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

W a r s z a w a — W Świdrach pod Warszawą pociąg kolei elektrycznej wjechał na przejeździe kolejowym na sianie, powożone przez Franciszka Świątkę.

Sanie zostały rozbite, a Świątek dostał się pod koła pociągu, które wlokły go na przestrzeni 50 m. Na alarm pasażerów zatrzymano pociąg i wydobyto z pod kół straszliwie zmasakrowane zwłoki ofiary. Z wypadku ocalał tylko koń.

KASJARZE WARSZAWSKY NA WYSTĘPACH W GRODNIU

G r o d n o — W grodzieński sądzie okręgowym zasiadli na ławie oskarżonych Dionizy Zygmunt Staszkie wicz i Stanisław Godlewski, kasjarze z Warszawy oraz Michał Mickiewicz z Grodna, którzy w czerwcu ubiegłego roku dokonali włamania do Zjednoczenia Rolniczo-Handlowego w Grodnie. Spłoszeni kasjarze próbowali ucieczki, lecz zostali zatrzymani przez przechodzącego przypadkowo plutonowego i dwóch ułanów.

Sąd skazał Staszkiwicza i Mickiewicza po 7 lat więzienia a Godlewskiego na 6 lat więzienia, pozbawiając wszystkich trzech praw obywatelskich na lat 10.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PŁOCKIEM

P ł o c k — Na stacji kolejowej Strzelce Kujawskie, pociąg osobowy zdążający z Kutna do Płocka, zderzył się z pociągiem stojącym na stacji.

Trzy wagony uległy uszkodzeniu, 2 pasażerów odniosło lekkie obrażenia

MAŁOPOLSKA

WYROK ŚMIERCI

L w ó w — W sądzie okręgowym we Lwowie skazany został na karę śmierci Elias Hakała za zamordowanie Ewy Onyszczak i jej pasierba w Lubaczowie. Wspólnicy jego zostali skazani: Paluch na dożywotnie więzienie i Anna Lech na 12 lat więzienia.

ZMARŁ NA ŚMIERĆ

S t r y j — Benjamin Kaufmann trzeźnik przyw. w Stryju doznał ataku szalu, wyrzucił rodzinę z mieszkania, rozebrał się do naga, wybiegł w pole i wpadł do rowu. Tam zaś zmarł

KRESY WSCHODNIE

OKRADZENIE SYNAGOGI

W i l n o — Nieznani sprawcy wnieśli z nowej synagogi przy ul. Niemieckiej w Wilnie srebrne świeczniki, ufundowane dla jednej z wileńskich bożnic przed 115 laty. Kto dokonał kradzieży, ustala policja.

ŚMIERTELNA OFIARA WYBUCHU W KAMIENIOŁOMIE

S a r n y — W kamieniołomach w Klesowie, pow. sarnieński, górnik Józef Strzechowski w czasie pracy, połączonej z użyciem materiałów wybuchowych przy wysadzaniu bloków, — skrył się i do schronu.

Gdy w pewnym momencie wychylił głowę, przyglądając się wybuchowi

glaz wyrzucony siłą wybuchu uderzył go w głowę. — Strzechowski zginął na miejscu.

ZBRODNIARZE PRZED SADEM

P i ń s k — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Pińsku zostali skazani za zabójstwo gajowego Stanisława Zińczuka: Jan Skowbel na 15 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 10 lat oraz Kozak Sergiusz na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 10. Skazani zapowiedzieli apelację.

Nieudany przemysł 1000 dol. w złocie

Na dworcu kolejowym w Teżewie na Pomorzu kontrolerzy skarbowi zatrzymali sporych rozmiarów przesyłkę, na odwrocie której widniał specjalnie zatarty i niewyraźny adres nadawcy. Po rozpakowaniu paczki okazało się, że zawiera ona kilkanaście par pantofli nocnych oraz kilka par damskich półbutów.

Po bliższym zbadaniu we wszystkich pantoflach znaleziono pomyś-

ślenie urządzone skrytki, które zawierały złote monety dolarowe. Ogółem znaleziono monet na sumę 1000 dolarów. O odkryciu zawiadomiono komendę Straży Granicznej w Warszawie, która wszczęła dochodzenie. Jak wykazały dotychczasowe badania, pieniądze te zostały wysłane przez zorganizowaną bandę przemysłników złota i w lut.

Ujęcie defraudanta 100.000 zł.

W Tarnowskich Górach na Śląsku został ujęty i oddany w ręce policji i odstawiony do dyspozycji władz sądowych Andrzej Kulczycki vel Jan Zacny, poszukiwany za defraudację 100.000 zł. w agencji pocztowej w Wilkoryciu obok Brzeźcia n. B. Zacny był tam kierownikiem agencji pocztowej. Zacny został przytrzymany w czasie kontroli biletów kiedy jechał pociągiem. Ponieważ okazał on nieważny już bilet kolejowy został przytrzymany, a w czasie legitymowania go okazało się, że jest on znanym defraudantem. Przy sobie posiadał on wiele fałszywych legitymacji bądź na nazwisko Andrzeja Kulczyckiego, bądź Jana Zaczego, bądź dra Jerzego Rajskiego oraz wiele innych.

Stwierdzono, że Kulczycki vel

Zacny po zdefraudowaniu 100.000 zł wyjechał do Poznania, gdzie ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem, następnie bawił w Warszawie a później w Krakowie. Mieszkał on podobno przez pewien czas w Bronowicach Małych pod Krakowem

Ziela przeciw cierpieniom płucnym

ogólnie znane jako łagodzą kaszel
Herbata Puhlmanna Paczka 1,65 zł
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

wem jako Andrzej Kulczycki. Ostatnio wracał z Krakowa do Poznania i w czasie podróży na stacji w Tarn. Górach został rozpoznany. Odstawiono go do aresztu śledczego w Tarnowskich Górach.

Śmierć dwóch osób pod pociągiem na przejeździe

Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Bohdanów — Wołożyn w woj. nowogródzkim pociąg osobowy najechał na furmanke, zabijając na miejscu jadących w niej Kaczyńskiego Hieronima,

Pogryzł i połknął szklanke od piwa

W jednej z restauracyjek wileńskich, po napięciu się wódki, pogryzł i połknął szklanke od piwa 33-letni Jan Czapliński, mieszkaniec Wilna, Desperata w stanie ciężkim przewie-

ziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Powodem zamachu samobójczego była rozpacz z powodu skazania brata na 8 lat więzienia.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25 lutego 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

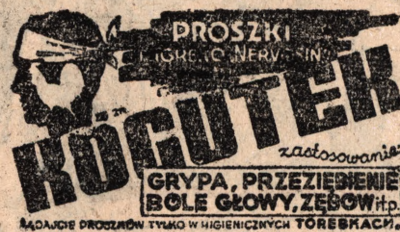
	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	28,75—29,25	26,75—26,75	27,60—27,85	26,00—27,25
Zyto zbierane	21,25—21,75	20,40—20,65	21,60—21,80	21,25—21,50
Jęczmień	18,00—19,25	18,40—19,40	18,50—18,75	18,00—18,75
Jęczmień brow.	20,25—20,75	19,90—20,25	18,75—19,25	19,50—20,00
Owies	20,10—22,00	19,75—21,25	20,50—21,00	19,50—20,25
Maka pszen. 65%	39,30—41,50	40,50—41,00	39,25—40,25	41,00—42,00
Maka żytnia 65%	30,50—31,00	29,25—30,25	32,75—33,00	31,00—31,50
Otręby pszenne	15,25—15,75	15,50—16,25	15,25—15,50	15,50—16,00
Otręby żytnie	13,00—13,50	12,50—14,50	14,00—14,25	14,00—14,75
Rzepak zimowy	55,50—56,50	54,00—55,00	54,50—55,50	53,00—55,00
Groch polny	24,00—26,00	—	26,00—27,00	23,00—25,00
Groch Wiktoria	28,50—29,50	22,00—24,50	29,50—31,00	22,00—25,00
Kuchy rzepak.	17,50—18,00	17,50—18,50	19,00—19,50	18,00—18,75
Kuchy lniane	20,25—20,75	21,25—22,25	22,25—22,75	21,75—22,50
Ziemniaki jad.	—	0,00—0,00	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,40—5,65	6,50—7,00	—
Słoma prasow.	7,00—7,50	6,15—6,40	—	6,75—7,00
Siano luźne	—	7,60—8,10	7,00—8,00	8,25—9,25
Siano prasow.	8,50—9,50	8,25—8,75	—	9,50—10,25

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 27,32; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23,85
Wartość dolara: 5,25 —; Wartość gramu złota: 5,92

z lokalu Zw. Rezerwistów, oddał do niego strzał z pistoletu, kładąc go trupem na miejscu. Dubin posiadał broń legalnie.

Na wiadomość o wypadku tłum usiłował demonstrować, dzięki jednak natychmiastowej interwencji policji, nie doszło do poważniejszych ekscesów



Kto wygrał w Loterii?

W czwartym dniu ciągnięcia I-iej klasy Loterii główne wygrane padły na numery następujące:

I ciągnięcie.

Zł 100.000 na nr.: 48780
Zł 50.000 na nr.: 156318
Zł 15.000 na nr.: 148091
Zł 10.000 na nr.: 149814
Zł 5.000 na nr-y: 137944 149957
Zł 2.000 na nr-y: 120225 136589 149480 154056
Zł 1000 na nr-y: 45589 88265 92043 159578

Zł 500 na nr-y: 899 12020 16911 66121 68301 107819 108189
Zł 250 na nr-y: 86 10569 18447 20343 25059 29558 50939 51493 5514 6 55146 56460 58536 62437 68177 68636 98521 99072 101908 106248 112560 114603 116392 133981 148882

II ciągnięcie

Zł 25.000 na nr.: 109758
Zł 20.000 na nr.: 34124
Zł 15.000 na nr.: 124224
Zł 5.000 na nr-y: 38412 55761
Zł 2.000 na nr-y: 67830 70501 159439
Zł 1.000 na nr-y: 7914 8493 61643 92113 139846
Zł 500 na nr-y: 9160 19409 84799 88975 96488 107754
Zł 250 na nr-y: 11439 15070 17441 17702 17955 43737 47745 55442 56860 60046 64881 65220 68933 69472 71978 72118 72337 73675 86438 98490 107331 107542 115137 129950 140510 145632 146317 149139

CENY NASION

W dnin 25 lutego br. notowano na giełdzie następujące ceny za 100 kg w złotych:

Warszawa: Wyka jara 21,00 — 22,00
peluska 24,00 — 25,00; łubin niebieski 14,75 — 15,25; żółty 15,50 — 16,00; seradela targowa —; 95% czystości 33,00 — 35,00; rzepak zimowy 55,50 — 56,50; jary 53,50 — 54,50; rzepak zimowy 51,00 — 52,00; jary 51,00 — 52,00; siemie lniane basis 90% 47,50 — 48,50; konopne —; słonecznikowe —; sruł Sojo —; mak niebieski 102,00 — 105,00; gorczyca z work, 38,00 — 41,00; konieczyna czerwona surowa bez grubej kan. 100 — 110,00; czerwona bez kan. o czyst. 97% 125,00 — 135,00; biała shrowa 190,00 — 210,00; biała bez kan o czyst. 97% 220,00 — 240,00; szwedzka 245,00 — 280,00; przelot 90,00 — 100,00; rajgras angielski 95% cz. 90% k. 70,00 — 80,00; koński zab pol-afr. nr 2 z workiem 25,00 — 26,50; nasiona bdraków pastewnych (żółte Etk. hodow.) 75,00 — 85,00 marchwi pastew. (biała zielonogł.) 130,00 — 150,00.

Bydgoszcz: Wyka jara 20,50 — 21,50; peluska 22,00 — 23,00; łubin żółty 13,75 — 14,25; niebieski 13,25 — 13,75; seradela 28,00 — 31,00; rzepak zimowy bez worka 51,00 — 52,00; siemie lniane 47,00 — 50,00; mak niebieski 95,00 — 100,00; gorczyca 32,00 — 35,00; konieczyna żółta odtłuszczona 80,00 — 90,00; biała 200,00 — 220,00; czerwona surowa —; czerwona czyszczona 97% 125,00 — 135,00 szwedzka 230,00 — 245,00; tymotka czyszczona 30,00 — 35,00; przelot 90,00 — 100,00; rajgras angielski 75,00 —



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrzuwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy) reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

NAUKA

Buchalterii
nowoczesnej korespondencji sześci językowej wynaczam listownie. Żądacie prospektów. Autor Agnienko, Kolno g.

„Buchalterijne”
Współczesne Wykłady, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną pracę! Zamiejsce w korespondencyjnie.

Pryw. Doksztalające Kursy „WIEDZA”

Kraków, ul. Piarskiego 14
przygotowują na lekcejach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:
1. egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
2. egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju,
3. z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju,
4. egzaminu z 7-letniej klasy szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc oprócz całonocnego materiału naukowego, tematy z 6-letnich przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2.100 zł. Wł. Kubia towski, Łączewna, p-ta Bolewowa, woj. warszawskie. (13)

Młód
pszczelny deserowo - leciwny, prawdziwy bez domieszki cukru pod gwarancją 3 kg. 8.50 zł. 13, 10 kg. 23, 20 kg. 45, wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła właściciel największej pasieki w Państwie. EUGENIUSZ BILINSKI i syn w Zbrazu (11)

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTRZALE, ISCHIASIE I T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB GŁOYNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW KODERNIKA

Baczność rolnicy!
mam do sprzedaży na Wotyniu wielki wybór gospodarstw rolnych i osiedli majątków jak parcell miejskich cena gruntu za 1 ha od 400 - 1000 zł. Informacje za załączeniem znaczka pocztowego udziela biuro ul. Kolejowa nr. 94 Kowel (25)

Majątki
Poznańskie prywatne 14 morg 4530, 34 morgi 7000 55 morg 11.000 110 morg 20.000 wszystkie zabudowania murowane kompletne inwentary, Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (znaczek) (30)

Dom
z oficyną, 2 składy 8 mieszkań w Ostrowie Pozn. Miasto 30 000 - garnizon - okazyjnie do sprzedania Jan Rochowski, Raszkowka 15. (23)

Nadaje nieporównaną świeżość i wdzięk, i rzeczowistym pokarmem dla cery jest krem.
SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Sprzedam
2 hek na głównym trakcie w Polsce U. lub gospodarstwo 29 morg przy Hawliczu. Na odpowiedź załączyc znaczki. Tyniec Jan Masłowo 22. Rawicz. (9)

ZDROWIE TO SKARB UŻYWAJ ZATYM ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:
Nr. 1 - w kaszlu, astmie, rozednięcie płuc
Nr. 2 - w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych
Nr. 3 - w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce
Nr. 4 - w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu
Nr. 5 - w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu
Nr. 6 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych
Nr. 7 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych
Nr. 8 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych
Nr. 9 - przeczyszczające w chronicznym zaciężeniu i hemoroidach
Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków-Podgórze, Skrz. Nr. 48/P. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę

Skład
spożywczo - delikatesowy 14 m. przy Grudziądzu bez w Poznaniu w dobrym inwentarzu, budynek ma punkcie korzystnie na wywieżenie sad owocowy sprzedaż Surdykowa Poznań Głęboka 4 m. 2. (15)

Maszyny do szycia
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przyborami do haftowania, merokowania, cerowania itp. 27, 150 gotówka i ratami. Bezpłatne katalogi wysyła. **Centrala Maszyn** Kraków ul. Dietłowska nr. 100, Skrytka pocztowa 78

Sprzedam
35 morg z lasem i łąkami (torf) w pow. czarnkowskim n/Notecia. Zgł. Grzesz. Kiewicz, Tukawy, pow. Oborniki Wlkp. (34)

Najwięcej Klientów miejskich
zdobędziesz przez ogłaszanie w **Gazecie Grudziądzkiej**

St. Leśniowski

O nabożach pomocniczych

cena z przesyłką 1,75 zł.
Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

Dobrze prosperująca fabryka
wyrób cukrowych w Gdańsku
NA SPRZEDAŻ
Do objęcia potrzebne 40 000 zł. Oferty pod W. L. 703 kierować do Wahr & Loehse, Gdańsk, Breitgasse 85

Wolne posady
Apteka
poszukuje dobrze poleconej, wypracowanej siły pomocniczej. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 16

GRUŻLICA PŁUC
jest niebezpieczna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, i stanu pociąg bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosujcie pp. Lechary
„BALSAM TRIKOLAN - AGE”
który ułatwiając wydalanie się płwociny usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

Wytwórcia instrumentów muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
płecia najtańszej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenunki na żądanie

Spawacz
na spawanie autogeniczne i elektryczne wybitnie zdolny potrzebny zaraz. Praca stała. Oferty z opisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia pod „Poważne Przedsiębiorstwo” do Gaz. Grudz. (33)

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Odpowiedzi redakcji

— p. Olbert Szczepan, Karwin. Oplacono do 1 kwietnia rb.
— p. Kaldan Ignacy, Sokolniki. Oplacono do 1 marca 1939 r.
— p. Proowski F. Malewo. Oplacono do 1 maja rb.
— p. Fatyga Wincenty, Gabrielów. Oplacono do 1 marca rb.
— Magnuski Piotr Bolimów pow. łowicz. Wiersze słabe i nie nadają się do druku.
— I Sekura - Surzec. Jak to zawsze podkreślają i uchwały Kongresu S. L. i uchwały władz kierowniczych S. L., Stronnictwo Ludowe nigdy nie zamyślało i nie zamyśla łączyć się w jedno stronnictwo z PPS, a tylko w pewnych wypadkach współpracuje z PPS, zachowując całkowicie swoją niezależność.

Radioprogram z Warszawy

Niedziela, 27-go lutego.
Toruń. 8.30 — 9.00 Audycja dla wsi; 19.25 Koncert żywek; 20.30 Program na jutro; 20.35 — 20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza; Do godz. 24.00 program z Warszawy.
Warszawa. 8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętszo Panno”; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.33 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Uleczony samobójca” - humoreska; 13.25 Muzyka obiadowa; 14.40 „Przedstawiamy speakerów” audycja wielkiego zimowego konkursu Radiowego; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Recital fortepianowy; 16.25 Utwory włoskie; 16.45 „Anielcia i życie” powieść; 17.00 Podwieczorek taneczny dla młodzieży; 19.00 Teatr Wyobraźni z Krakowa; 19.25 Znane orkiestry świata grają do tańca; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja skoków narciarskich na mistrzostwach świata w Lahti. Ostatnie wyniki mistrzostw oraz wiadomości sportowe; 21.30 — 24.00 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek, 28-go lutego.
Toruń. 13.00 — 14.45 Dla każdego coś ładnego. W przerwie o godz. 14.00 — 14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna (płyty).
Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju; 16.15 Jez i piosenki; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Odczyt; 17.15 Muzyka kameralna; 17.50 Narciarskie mistrzostwa świata skończone własna korespondencja telefonem z Lahti; 17.57 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lekkie duetu wokalne (płyty); 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 1-go marca.
Toruń. 13.10 — 14.45 Dla każdego coś ładnego. W przerwie o godz. 14.00 — 14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji; 18.10 Program na jutro 18.55 — 19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. Do g. 24.00 program z Warszawy.
Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci starszych; 16.05 Przegląd aktualności gospodarczo - finansowych; 16.15 „Zegnajcie zapusty” audycja słowno - muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Pogadanka; 17.15 Orkiestra repr. Policji Państwowej; 17.50 Pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.30 Polska twórczość chóralna; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczorynka taneczna; W przerwie o godz. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.